Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury 36 (2024)
ISSN 0860-8032 ◇ e-ISSN 2449-8335
https://journals.umcs.pl/et

II. Recenzje i omówienia

DOI: 10.17951/et.2024.36.363

Jadwiga Kozłowska-Doda
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, Polska
ORCID: 0000-0001-7567-178X
e-mail: jadwiga.kozlowska-doda@mail.umcs.pl

Ludowa wiara w moc słowa, czyli co łączy białoruskie *zamowy* z dawną niemiecką medycyną

Таццяна Валодзіна, *Нямецкія лекавыя замовы: групы, матывы, беларускія паралелі* / Tatsiana Valodzina, *Deutsche Krankheitsbeschwörungen: Klassifizierung, Motivik, belarusische Parallelen*, Мінск: Беларуская навука, 2023, 344 s. + fot.

Nazwiska Tacsiany Wałodziny europejskim folklorystom i etnolingwistom przedstawiać nie trzeba. Badania terenowe białoruska badaczka prowadzi blisko 40 lat (m.in. Valodzina 1997, 1999, 2009; Valodzina, Kuharonak 2015; Valodzina, Lobač 2016), a w ostatnim czasie skupia je głównie na medycynie ludowej i *zamowach*, rozumianych jako „leczenie za pomocą słów" (Marczewska 2012: 47).

Folklor białoruski jest przez badaczy uznawany za unikalny, dobrze zachowany i autentyczny, a Białorusini i dziś chętnie sięgają do medycyny ludowej (w tym *zamów*). Jak twierdzi etnolingwistka, warto wprowadzić do takiego rozumienia delikatną korektę, ponieważ jesteśmy częścią europejskiej kultury i w pewnym sensie właśnie europejski kontekst ukształtował sposób zwalczania chorób w środowisku Białorusinów:

Заходнееўрапейская традыцыя аказала пэўны ўплыў на фарміраванне корпусу беларускіх замоўна-заклінальных тэкстаў і рытуальных практык. [...] *З нямецкіх земляў праз Польшчу ішлі да нас лячэбнікі, зельнікі і проста падборкі магічна-медыцынскіх парадаў. Адным са спосабаў пашырэння нямецкіх тэкстаў на беларускіх землях было і скарыстанне іх мясцовымі яўрэйскімі лекарамі, у дзейнасці якіх шчыльна перапляталіся запазычаныя і мясцовыя элементы.*

[Tradycja zachodnioeuropejska miała w pewnym zakresie wpływ na formowanie się zasobu białoruskich tekstów zamów i zaklęć oraz praktyk rytualnych. [...] Z ziem niemieckich przez pośrednictwo polskie docierały do nas poradniki medyczne, zielniki oraz zbiory

porad medyczno-magicznych. Jednym ze sposobów szerzenia się niemieckich tekstów na ziemiach białoruskich było ich wykorzystanie przez dawnych lekarzy żydowskich, w których działalności występowały obok siebie elementy miejscowe i przyniesione z zewnątrz] (s. 10).

Badaczka podkreśla, że magiczne myślenie nie jest charakterystyczne jedynie dla Białorusinów, lecz właściwe dla różnych kultur europejskich. We wstępie do monografii T. Wałodzina przywołuje nagranie dokonane podczas badań terenowych w roku 2022 w jednej ze wsi białoruskich oraz X-wieczny zapis przechowywany w klasztorze na południu Niemiec, poczyniony na rękopisie porad i modlitw anonimowego autora. Obie wypowiedzi charakteryzuje nie tylko analogiczny światopogląd, ale także podobne motywy i postacie. Zagadką jest, co sprawiło, że odległe w czasie i przestrzeni (o tysiące lat i o tysiące kilometrów) teksty mają tak wiele elementów wspólnych? Tacsiana Wałodzina postanowiła ją rozwikłać, udając się do Europy Zachodniej w celu poznania bogatego korpusu niemieckojęzycznych tekstów ukierunkowanych na leczenie różnego typu chorób i niedomagań.

Wyniki przeprowadzonych badań zaskoczyły doświadczoną folklorystkę. Okazało się, że niemieckojęzyczne teksty „uzdrawiające" są nie tylko dużo starsze od białoruskich odpowiedników, ale też już dawno temu zostały utrwalone na piśmie. Białoruskojęzyczne *szepty/zamowy* funkcjonowały głównie w formie fonicznej, ich forma graficzna jest wtórna i pojawia się w XIX wieku w pracach pierwszych folklorystów. Tymczasem pierwsze niemieckie *der Zauberspruch*, *der Segen*, *der Beschwörung*, datowane na przełom IX i X wieku, zostały odkryte w rękopisach o tematyce religijnej. Zakłada się, że kształtowały się one właśnie w klasztorach, a swój rozwój zawdzięczają zakonnikom, którzy korzystali ze starożytnej wiedzy na temat człowieka i jego niedomagań oraz medycyny ludowej. W ten sposób powstały rękopiśmienne zbiory paraliturgiczne, łączące w jedną całość *sacrum*, magię i medycynę. Wykorzystanie w leczeniu zaklęć i modlitw tłumaczy się wiarą w ich moc, a skoro są w stanie pomóc w chorobie, to z pewnością muszą pochodzić od Boga. To samo dotyczy mocy ziół. Wszystko wskazuje na współdziałanie magii, medycyny i religii, mimo że oficjalnie Kościół tego zdania nie podzielał, w praktykach uzdrawiania wykorzystywano relikwie, sakramentalia; brały w nich udział również osoby duchowne. Zakładanie przy dawnych klasztorach szpitali wymagało od zakonników znajomości praktyk medycznych, w tym także dawnej medycyny ludowej, nie chodziło jednak wyłącznie o zdrowie fizyczne, ale także o zbawienie duszy. Opisy magicznych rytuałów uzdrawiających zostały poświadczone zarówno w rękopisach i poradnikach leczniczych w klasztornych archiwach, jak też w literaturze religijnej i w księgach praktycznych adresowanych do pań domu.

To graficzne utrwalenie tekstu magicznego, jego forma pisana/zapisana[1] jest traktowana przez białoruską etnolingwistkę jako etap przejściowy, ponieważ nie ma ona wątpliwości co do jego wcześniejszego funkcjonowania w formie ustnej. Jednocześnie zapis graficzny ma tu niebagatelne znaczenie. Forma pisemna, jak za-

[1] Na temat różnic tekstów ustnych i pisanych/zapisanych por. przykładowe prace: Bartmiński 1987; Ong 1992; Tołstaja 1992; Labocha 2004; Niebrzegowska 2007; Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009.

znacza T. Wałodzina, ma „większy autorytet", co w efekcie ogranicza wariantywność tekstu podczas jego wygłoszenia/odczytania. Jednocześnie folklorystka dostrzega w średniowiecznych tekstach o charakterze modlitewnym obecność stereotypowego magicznego myślenia, otóż podmiot mówiący nie tyle „prosi", co jest bardzo wytrwały w swoich prośbach, wręcz „nalega" (s. 18). Książkowe teksty medycyny magicznej były poddawane różnego typu transformacjom, niejednokrotnie je skracano, osobne fragmenty wykorzystywano jako odrębne zaklęcia itd. Zwłaszcza w XVI wieku ten gatunek tekstów doznał wielu wpływów (poezji ludowej, pieśni, zagadek, demonologii ludowej itd.). Wówczas, nawet jeżeli tekst „uzdrawiający" został utworzony przez przedstawiciela wyższych warstw duchownych, nabierał on cech lokalnych, by w rezultacie mógł stać się dziedzictwem ogólnoniemieckim (s. 18). W owym czasie ludowa medycyna magiczna podlegała krytyce, choć jednocześnie ukazywały się np. księgi drukowane z zakresu astrologii i innych dziedzin, w których nie brakowało informacji na temat przekonań ludowych. W XVII wieku popularność zdobyły drukowane zbiory porad i przepisów, w których także umieszczano teksty *zamów*. Funkcjonowały również rękopiśmienne zeszyty zawierające podobne praktyki – te zachowały swoją popularność nawet w wieku XX, np. w NRD poprzez zakaz jej drukowania próbowano osiągnąć ograniczenie dalszego jej rozpowszechnienia (s. 19–21). Pisemna tradycja fiksacji zamów spowodowała, że były to teksty w dużej mierze identyczne. Inaczej przebiegało to na Białorusi, gdzie funkcjonowanie *zamów* wiąże się z ustną tradycją, co sprzyjało dużej wariantywności tekstów wykorzystywanych w leczeniu chorób. Mimo pewnego wygasania tradycja zamawiania na Białorusi jest ciągle żywa.

Trzeba podkreślić, że medycyna ludowa w Niemczech doczekała się kompleksowych badań. Nie tylko zebrano, udokumentowano bogaty materiał źródłowy i go zdigitalizowano, ale także dogłębnie zbadano go, opisano i sklasyfikowano (por. 21–36).

Największą część monografii stanowią teksty ukierunkowane na uzdrowienie rozpowszechnione w kulturze niemieckiej oraz możliwe odpowiedniki białoruskie utrwalone przez folklorystkę osobiście podczas badań terenowych (s. 47–248). Nieco krótsze są rozdziały dotyczące świata demonów (s. 249–278) oraz fabuły/postaci i motywów w *zamowach* niemieckich (s. 279–310). Studium porównawcze pozwoliło odkryć składnik europejski w tekstach białoruskojęzycznych. Tacsiana Wałodzina podkreśla, że człowiek zapada na takie choroby, które są mu znane, m.in. dlatego rejestry chorób na Białorusi i w Niemczech są nieco inne. Inne są także liczby poświadczonych tekstów w obu kulturach, np. przelęknienie jako schorzenie u Niemców pojawia się sporadycznie, u Białorusinów tymczasem jest nadzwyczaj popularne w praktyce zamawiania/szeptania (przelęknienie samo jest uważane za bardzo niebezpieczną chorobę, jak i przyczynę innych przypadłości).

Jak na tak obszerną monografię wnioski kończące studium są jednak enigmatyczne. Autorka z przekonaniem stwierdza, że zarówno wyobrażenie o przyczynach chorób, jak i o metodach ich leczenia w różnych, nawet odległych kulturach, mają charakter uniwersalny. Zarówno Białorusini, jak i Niemcy wierzą, że słowo ma magiczną moc i dlatego zdolne jest wpłynąć na rzeczywistość pozajęzykową, jest w stanie pomóc człowiekowi odzyskać harmonię, pozbyć się bólu i niedomagania.

Strategie pozbycia się choroby są podobne (prowokacja, rozkaz, prośba itd.), różnice sprowadzają się najczęściej do innych form, detali i postaci, np. robak w tradycji niemieckiej wobec żmii lub włosa w tradycji białoruskiej (s. 313).

W znaczącej części tekstów obecne są motywy i postacie chrześcijańskie, przypuszczalnie mające źródło w tekstach łacińskojęzycznych jako przykład percepcji tradycji biblijnej. Użytkownicy tekstów uzdrawiających przejmowali język artystyczny, a wiedza na temat chrześcijaństwa pozostawiała odbicie w narracji *zamów*. Najczęściej są to lokalne warianty wspólnego zasobu tekstowego, które trafiły na grunt białoruski przez pośrednictwo zachodniosłowiańskie (lub jidysz).

Tacsiana Wałodzina kończy swoje wnioski następująco:

У абедзвюх традыцыях межы між групамі часта даволі ўмоўныя, адзін і той жа тэкст мог прымяняцца ў розных сітуацыях.

Пры ўсіх адрозненнях відавочна адно: нямецкія лекавыя замовы складваюцца ў яскравую і запамінальную карціну, дзе сыходзяцца разам цялеснае і духоўнае, медыцына і паэзія, магія і рэлігія, рацыя і эмоцыі, і ўсё гэта скіраванае на выбаўленне чалавека ад пакутаў і болю.

[W obu tradycjach granice między poszczególnymi grupami są często dość umowne, gdyż jeden tekst mógł być wykorzystany w różnych sytuacjach.

Mimo wielu różnic jedno jest pewne: niemieckie zamowy lecznicze tworzą wyrazisty i niezapomniany obraz, w którym na całość składają się jednocześnie fizyczne i duchowne, medycyna i poezja, magia i religia, racjonalne i emocjonalne, a wszystko razem ma uzdrowić człowieka z cierpienia i bólu] (s. 318).

Streszczenie na język niemiecki przetłumaczyła Lizawieta Wunderwald (s. 320–327).

Wykaz wykorzystanej literatury jest obszerny (s. 329–344), zabrakło w nim natomiast nowszych opracowań polskojęzycznych (np. Marczewska 2012; Szcześniak 2022). Monografię uzupełniają efektowne fotografie, wykonane przez autorkę w świątyniach i muzeach w Niemczech i Austrii. Stanowią one wizualizację werbalnych obrazów i motywów.

Studium porównawcze T. Wałodziny przeznaczone jest dla folklorystów, etnologów, etnolingwistów oraz wszystkich zainteresowanych kulturą ludową Niemców i Białorusinów.

Literatura

Bartmiński Jerzy, 1988, *The oral/written opposition and the Polish folklore of today*, [w:] *Usmeno i pisano/pismeno u književnosti i kulturi*, red. Svetazar Petrovic, Novi Sad 1988, s. 217–225 [przekład na polski: *Opozycja ustności i literackości a współczesny folklor*, „Literatura Ludowa" 1989, nr 1, s. 3–12].

Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, 2009, *Tekstologia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Labocha Janina, 2004, *Tekst pisany – tekst zapisany*, „Bulletin de la Société Polonaise de Linguistique", fasc. LX, s. 5–10.

Marczewska Marzena, 2012, *„Ja cię zamawiam, ja cię wypędzam... Choroba. Studium językowo-kulturowe*, Kielce: Wydawnictwo UJK.

Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, 2007, *Wzorce tekstów ustnych w perspektywie etnolingwistycznej*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Ong Walter Jacson, 1992. *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, przekł. Józef Japola, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.

Szcześniak Krystyna, 2022, *Świat zamów światem roślin na pograniczu wschodniej i zachodniej Słowiańszczyzny*, Gdańsk: Wydawnictwo UG.

Tołstaja Swietłana, 1992, *Tekst ustny w języku i kulturze*, „Etnolingwistyka" 5, s. 27–30.

Valodzina Taccjana, 1997, *Talaka ŭ sisteme duhoŭnaj kul'tury belarusaŭ*, Minsk: Belaruskaja navuka.

Valodzina Taccjana, 1999, *Semantyka rečaŭ u duhoŭnaj spadčyne belarusaŭ*, Minsk: Tehnalogija.

Valodzina Taccjana, 2009, *Cela čalaveka: slova, mif, rytual,* Minsk: Tehnalogija.

Valodzina Taccjana, Kuharonak Taccjana, 2015, *«Jadranoe žyta gaspadara kliča...»: kaljandarny god u abradah i zvyčajah*, Minsk: Belaruskaja navuka.

Valodzina Taccjana, Lobač Uladzimir, 2016, *Svjatyja krynicy Belarusi*, Minsk: Belaruskaja navuka.